



Piękne figurali i palantery porcelanowe, wykonane w czeskosłowackiej fabryce, powędrują na kormas do Nowego Jorku. W zamian będziemy mieli cenne dewizy, Amerykanki zaś będą mogły ozdobić swoje buduary polskimi maskotkami.

Cała Polska obchodzi 30-tą rocznicę Rewolucji Październikowej solidaryzując się ze Związkiem Radzieckim w walce o trwałą pokój

W 30-tą rocznicę Rewolucji Październikowej we wszystkich większych miastach polskich odbyły się obchody i uroczystości. Na cmentarzach żołnierzy radzieckich odbyły się wielkie manifestacje z udziałem delegacji i pocztów sztandarowych organizacji politycznych, społecznych, młodzieżowych i zakładów pracy.

Na centralnej akademii w Warszawie, która odbyła się w sali Romy, zgromadziły się delegacje organizacji politycznych, Wojska Polskiego i związków zawodowych. Do prezydium powołano wybitnych przedstawicieli partii robotniczych. Minister Minc omówił w dłuższym przemówieniu znaczenie Rewolucji Październikowej. Zebrał się tutaj — oświadczył minister Minc — w 30-lecie wielkiej Rewolucji Październikowej nie tylko aby uczcić święto potężnego i przyjaźnego nam państwa, ale jednocześnie po to, by uczcić rocznicę gigantycznego, przełomowego wydarzenia historycznego, które znacząco przetrząsnęło granice Związku Radzieckiego i w ciągu 30 lat trudów

i zwycięstw promieniuje na cały świat.

W Kielcach na Placu Wolności zebrały się delegacje i tłumy publiczności. Uformowany pochód z orkiestrą i kompanią honorową wojska na czele ruszył pod Pomnik Wdzięczności. Po przemówieniach złożono wieńce od wojewody kieleckiego, Wojska i organizacji. Uroczystości zakończyła akademii w sali Domu Kultury, podczas której przemawiał minister Dąb-Kociol.

„Polska — powiedział mówca — zwyciężca Rosji Radzieckiej nie tylko niepodległość ale również atmosferę spokojnej pracy. Niech ta wola budowania pokoju świata i wolności będzie przykładem dla wszystkich narodów świata.”

W sali teatru ziemi rzeszowskiej w Rzeszowie uczczono rocznicę Rewolucji akademii, na której referat o nieprzemijających wartościach, jakie wniosła do historii świata Rewolucja Październikowa wygłosił wice-minister Tęczyński. Przemawiając po nim przedstawiciel sztabu marszałka Rokossowskiego, mjr Aleksiejew przekazał od Związku Radzieckiego życzenia dalszych sukcesów w ugruntowaniu demokracji i odbudowy Polski Ludowej.

Trzy tysiące robotników i obywateli miasta Gdańska świętowało podniesienie sztandaru na uroczystej akademii 30-tą rocznicę rewolucji październikowej. Minister Rusinek omówił drogę, którą szedł ku wyzwoleniu bohaterki naród radziecki. Powstanie w wyniku zwycięskiej Rewolucji ZSRR było katalizatorem

sił demokratycznych w świecie. Robotnicy radziecki zwyciężając w krwawych zapasach wtręli w otchłań, ale pod jego zwycięskim ciosem zachwiał się obłaz kapitalistyczny.

Obłazyni sala Uniwersytetu w Poznaniu nie mogła pomieścić nieprzeliczonych tłumów mieszkańców przybyłych na akademii. Począstki standardowe pułków poznańskich, partii i związków zajęły podium.

Minister Skrzyszewski mówił do zebranych: „Pierwszy dekret robot-

nictwo-chłopskiego rządu radzieckiego był dekretem pokoju dla wszystkich rządów i dla wszystkich krajów na świecie. Po 30-letnich zwycięstwach ZSRR udowodniło całemu światu wyższość ustroju socjalistycznego nad kapitalistycznym. Po akademii obłazyni epietę przy blaskach pochodni przemarszerował na stoki Cytadeli, gdzie prezydent miasta, Sroka, i przedstawiciel marszałka Rokossowskiego płk. Żurawiel oddali hołd pamięci poległych żołnierzy armii radzieckiej.

Na akademii i zebraniach w fabrykach, zakładach pracy i w sali Domu Żołnierza uczcili mieszkańcy Lublina 30-tą rocznicę. Rolę Związku Radzieckiego w dziejach naszej niepodległości i utrwaleniu jej omawiał minister Podębski, podkreślając, że na przestrzeni 30 lat Związek Radziecki dał dowody przyjaźni uczuć dla narodu polskiego.

Urlopy na „słowo honoru” i wieczorynki przy orkiestrze

oto amerykański „obóz karny”

WARSZAWA. (Tel. w.) „Sanatorium dla zgnęzonych życiem hitlerowców” nazwał jeden z niemieckich polityków obóz dla zbrodniarzy wojennych w Dachau. W obozie tym znajdują się Niemcy przestępcy hitlerowcy, którzy od dwu prawie lat oczekują rozprawy sądowej. Są to m. in. Linder-

mann — red. „Voelkischer Beobachter”, gen. SS Mueller, były komendant policji niemieckiej w Warszawie i Lublinie, jak również szereg generałów SS i SA.

W sąsiednich barakach przebywają kobiety, przeważnie kierowniczki obozów względnie personel sztabu SS.

Licznym mieszkańcom Dachau korzy-

ści przynosi to, że mogą oni wypo-

życzyć sobie urlopu na „słowo honoru”

jak również że swobodnie korespon-

dencją i dostawia żywność. — Każdego niedzieli odbywają się u-

nięte wesołe wieczorynki przy or-

kiestrze, tej samej prawdopodobnie

co dawniej zaglądała „słomienka”

którą w masowych egzekucjach. Wprawdzie nominalnie

obóz podlega władzom amerykań-

skim, niemniej jednak zbrodniarzy

ci posiadają swój własny samorząd.

Jak podaje niemiecki informator

w obozie tym panuje terror w stosunku do tych wszystkich,

którzy mieli odwagę zdradzić Hitlera.

Niedawno znaleziono w obozie kilka

powieszonych Niemców, którzy, jak wykazało śledztwo,

zginęli z wyroku partyjnego.

Pozostała kłaka hitlerowska stała

się bardzo dobrze, otrzymuje małe

paczki z czekoladą, koniakami, tusz-

czkami itd. (z. a.)

Wielka defilada w Moskwie

w 30 rocznicę rewolucji październikowej

MOSKWA (obst. w.). W dniu dzisiejszym odbyła się w Moskwie z okazji 30 rocznicy rewolucji październikowej wielka defilada

garnizonu moskiewskiego.

Defiladę przyjmie na Placu Czerwonym dowódca radzieckich sił

zbrojnych marsz. Bułganin.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych

obradują nad traktatem z Niemcami

i przygotowują konferencję Wielkiej Czwórki

LONDYN. (Obst. w.). Wczoraj po południu odbyło się w Londynie pierwsze posiedzenie konferencji zastępców ministrów

spraw zagranicznych czterech mocarstw, poświęconej sprawom

niemieckim.

Konferencja ta ma przygotować

material dla „Wielkiej Czwórki”, która zbiera się 25 li-

stopada w Londynie.

Na Konferencji Moskiewskiej

ministrowie spraw zagranicznych

polscy i francuscy omówią

problem, dotyczący Niemiec. Są to:

1) procedura powołania in-

nych państw sprzymierzonych

do udziału nad opracowywa-

niem traktatu pokojowego z Niemcami;

2) ustalenie charakteru tym-

czasowego rządu Niemiec;

3) sprawa odszkodowań dla

państw sprzymierzonych, które

zainteresowane są w gospodar-

stwie niemieckiej.

Strusia polityka podminuje autorytet Rady Bezpieczeństwa stwierdza delegat Polski na Komisji Politycznej ONZ

W czasie obrad komisji politycznej ONZ nad projektem utworzenia t. zw. „Małego Zgromadzenia” dr. Ewalt — przedstawiciel Australii odpowiadając na pytanie

Wyszyński, że „Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

„Małe Zgromadzenie”

kompetencje oraz ma urzędować w

permanencji.

Przechodząc do kwestii kompetencji

w sprawie pokoju i bez-

pieczeństwa, dr Lange nie zaprzeczył,

że Generalne Zgromadzenie

dzieli te kompetencje z Radą

Bezpieczeństwa. Delegat

Polski wskazał jednak, że ponie-

ważnie, że główna odpowiedzialność

za utrzymanie pokoju

ponosi Rada Bezpieczeństwa.

W świetle tych faktów —

stwierdził dr Lange — jest rzeczą

jasną, że tzw. „Komitet tym-

czasowy” jest pomysłem jako

organ konkurencyjny dla Rady

Bezpieczeństwa.

Dr Lange oświadczył, że wy-

nikiem powstania „Komitetu

tymczasowego” będzie podminowa-

nie autorytet Rady Bezpieczeństwa

i całej struktury ONZ, która oparta

jest na fundamencie współ-

pracy wielkich mocarstw, a omi-

nięcie tej zasady, będzie w naj-

lepszym wypadku oznaczało pro-

wadzenie strusiej polityki, za-

miast podchodzenia do proble-

mu frontalnie i odważnie. Dopro-

wadzi to do zastąpienia zasady

współpracy wielkich mocarstw

wykorzystaniem ONZ przez jed-

ne mocarstwa przeciwko drugim.

Z tych powodów delegacja

polska będzie głosowała przeciw-

ko utworzeniu „Komitetu

tymczasowego”.

Prokurator na tropie

nadużyć w Wydziale Mieszkaniowym

Zarządu Miejskiego

we Wrocławiu

Wydział Mieszkaniowy Zarządu

Miejskiego we Wrocławiu

był terenem nadużyć, przejawia-

jących się najczęściej w niele-

galnym wydawaniu przydziałów

mieszkaniowych przez niektó-

rych pracowników tego wydziału.

Nadużycia te były niejednok-

rotnie poruszane na spotkaniach

prasy wrocławskiej, która brała

w obronę pokrzywdzonych oby-

wateli i pętnowała „działal-

ność” pewnych urzędników.

Słuszność takiego stanowiska

potwierdziły ostatnie wydarzenia.

Jak się dowiadujemy, w kom-

petencji Wydziału Mieszkaniowego

ZM wkradł się zbrojny w kodeks

postępowania karnego prokurator

Sądu Okręgowego, prowadząc dochodzenie

w związku z sensacyjnymi nadu-

życiami w Wydziale. Na pod-

stawie interwencji obecnego na-

czelnika Wydziału ob. Audytko-

wicza stwierdzono, że na terenie

Wydziału od bliżej nieokreślonego

czasu stosuje się metodę nielegal-

nych przydziałów mieszkaniowych.

Afera wykryta została na skut-

ek rewizji przydziału mieszka-

niowego dla niejakiemu Julianu

Srebrzyńskiego, właściciela f-m

FOC-POL w Ryńku, który za-

niósł się na mieszkania z ob. Oku-

lskim, zajmując luksusowe

apartamenty przy ul. Boja Ze-

leńskiego 70. W roku dochodzeń

ustalono, że Srebrzyński zwrócił

się do Adama Malczyka, pracow-

nika ZM biura Ewidencji i Ru-

chu Ludności, b. funkcjonariusza

Wydziału Mieszkaniowego, aby

ten przy swojej znajomości z

pracownikami Wydz. Mieszka-



Wyszyński

W zakończeniu swego trzeciego

z kolegi przemówienia, wygło-

szono na ostatniej sesji komis-

ji politycznej ONZ, min. Wy-

szyski oświadczył, że ZSRR gło-

sować będzie projekt utworze-

nia „Małego Zgromadzenia”.

Delegat Polski, dr Oskar Lan-

ge, podkreślił, że projekt ame-

rykański jest sprzeczny z duchem

i literą Karty ONZ.

Dr Lange oświadczył, że Pol-

ska sprzeciwiała już swoje ne-

gatywne stanowisko w chwili,

gdy został przedłożony pierwot-

ny plan delegacji amerykań-

skiej. Zdaniem delegata polskie-

go, nowa redakcja projektu ame-

rykańskiego nie przynosiła żad-

nych zasadniczych zmian. „Ko-

mitet tymczasowy” jest nadal

wyposażony w bardzo ważne

Marshall ujawni swój „plan”

WASZYNGTON. Amerykański minister spraw zagranicznych — Marshall oświadczył, że na zebraniu

polożonych komisji spraw za-

granicznych kongresu, które od-

były się w najbliższą poniedział-

ek, przedstawi swój pełny pro-

gram pomocy dla Europy.

Marshall oświadczył, że ciągle

jeszcze pozostaje do rozwiązania

kilka spraw o zasadniczym zna-

czeniu.

Dodał on, że Włochy zwróciły

się do USA z nagłą prośbą o

pożyczkę w wysokości

datek na Akcję
ZIMOWEJ

24.X/7.X
1917

30

24.X/7.X
1947

Narodziny Października

ROSJA carska była krajem największego ucisku politycznego i gospodarczego wśród wszystkich państw europejskich. Władcy i wspólni wszystkim państwom kapitalistycznym ucisk warstw pracujących był tutaj pomnożony przez charakterystyczny dla Rosji ustroj feudalny z jakiegoś kraju ten nie zdążył jeszcze wyrósł. Jednocześnie Rosja była krajem największego ucisku narodowościowego, a żelazna łapa caratu dawała wszelkie przejawy woliowolności ruchu wśród narodów, które zabiorała polityka carów wcielała w skład imperium rosyjskiego. Carat rosyjski w zupełności zasługiwał na nazwę „łańcuchowego państwa” imperializmu zachodniego, w którego interesach uciskał narody Azji.

W interesach tego imperializmu Rosja carstwa przystąpiła do wojny światowej, która w ostateczny sposób wykazała całkowitą nieudolność istniejącego ustroju, słabość i zacofanie ekonomiczne kraju, zdradę narodu rosyjskiego przez klasę rządzącą, pozostającą w kontakcie z wrogiem i doprowadziła kraj do stanu zupełnego wyczerpania i ruin gospodarczej.

PRZECIWKO WOJNIE I W OBRONIE WOJNY

Wszystko to wywołało niesłychaną nienawiść robotników i chłopów do rządu carskiego i wzmocniło na tyłach i w armii ruch rewolucyjny przeciwko wojnie, za obaleniem caratu. Po raz pierwszy na początku 1917 roku narodziła się hasła powstania zbrojnego przeciwko znieprawdzonej i nieudolnej, rzucone przez masę robotniczą i stale wzrastającą w siły partię bolszewicką. Równocześnie część liberalnej burżuazji rosyjskiej wsunęła hasło rewolucji pałacowej, zmiany na tronie carskim, przez osadzenie na nim Michała Romanowa, kontynuowania dalszej wojny przeciwko Niemcom. Plany te popierały oczywiście kapitalistki Zachodu, którzy nie mogli dopuścić do utraty tak cennego sojusznika wschodniego, wiążącego znaczne siły państw centralnych i wykręcającego się w obronę ich interesów.

W styczniu i lutym 1917 roku fala potężnych strajków i manifestacji robotniczych, organizowanych przez partię bolszewicką wstrząsnęła Piotrogadem, Moskwą, Baku i Niżnym Nowogorodem. Na tyłach robotników przechodziły oddziały wojskowe wybrane przeciwko pochodom robotniczym. Wojsko przechodząc na stronę ludu pracującego tworzyło załaski siły zbrojnej rewolucji. W dniu 26 lutego (11 marca) Komitet Centralny partii bolszewickiej wydał rozkaz wyzyskując do kontynuowania walki zbrojnej aż do zwycięstwa i do

utworzenia tymczasowego rządu rewolucyjnego. Już następny dzień przyniósł ogromne sukcesy walczącym robotnikom, wojsko nie chciało brać udziału w zwalczaniu powstania, cały szereg urzędów i najważniejszych punktów strategicznych Piotrogadu zostały opanowane przez proletariatus.

MACHINACJE ZA PLECAMI PROLETARIATU

W tym samym czasie, gdy bolszewicy kierowali walką zbrojną proletariatus na ulicach miast rosyjskich, partie upodobre z mienszewikami i eserowkami na czele oparowały władzę w nowopowstałej administracji i Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Za plecami walczącego proletariatus i partii bolszewickiej powołali oni w tajemnicy burżuazyjny Rząd Tymczasowy, w którego skład weszli znani przedstawiciele kapitalizmu i reakcji, eserowcy zaś reprezentowali Kierieński. Na czele rządu stanął książę Lwow. Co gorsza, rząd ten cieszył się zaufaniem i poparciem szerokich mas drobnego mieszczaństwa, a także robotników i chłopów, upoitych pierzawami, stosunkowo łatwymi zwycięstwami rewolucji i hasłami wspaniałej przyszłości, głoszonymi przez mienszewików i eserowców. Masę tę wykazywał, że już miało miejsce nie raz, słabe uświadomienie polityczne i nie rozumienie celów, o które walczyli. Lenin, pisząc o tym zjawisku stwierdził, że fala drobnego mieszczaństwa zalała falą proletariackiej rewolucji.

RZĄD TYMCZASOWY OBRONA INTERESÓW BURŻUAZJI

Już pierwsze poczynania Rządu Tymczasowego były dowodem, że jest on wykładnikiem interesów burżuazji, która tak jak w 1905 roku wykazała, że nie jest zdolna do przeprowadzenia narodowej wojny walce wyzwoleńczej i że i tym razem zdradzi robotników i chłopów. Rząd Tymczasowy postanowił przede wszystkim, w porozumieniu z kapitalistami zachodu, kontynuować wojenną politykę caratu, wbrew oczywistym interesom narodu i państwa absolutnie. Rząd ten nie chciał absolutnie słyszeć o spełnieniu żądań robotników i chłopów, zmierzających do poprawy bytu i wprowadzenia swobod obywatelskich. Bo i jakie mógł podzielić między beztroskich i małorolnych chłopów ziemię, która była własnością

popierałach go obywateli i bogatego chłopstwa. Jak mógł zaspokoić głód żywności i odzieży wśród robotników, skoro żywność i odzież znajdowały się w magazynach wielkich kupców, z którymi był związany wspólnymi interesami. Jak mógł udzielić pewnych swobód obywatelskich masom pracującym bez jedno-

przewidyjącym oddanie obywateli ziemni chłopom, upaństwowienie wielkich fabryk i banków, kontrolę proletariatus na produkcji i rozdzielanie wszystkich dóbr i zawarcie sprawiedliwego pokoju. Lenin uważał jednak, że nie należy obalać Rządu Tymczasowego, dopóki nie stosuje on gwałtu wobec proletariatus. Był zwo-



JÓZEF STALIN, genialny organizator sił Rewolucji. Zdjęcie z pamiętnych dni października

czesnego uszczuplenia przywilejów warstw, które były po jego stronie! W kwietniu 1917 roku powrócił do Piotrogadu Lenin z emigracji i Stalin z żyzki i stanieli na czele rewolucyjnej siły proletariatus. Lenin w swych „Tezach kwietniowych” nakreślił plan dalszego rozwoju rewolucji w kierunku socjalistycznym.

leniem pokojowego rozwoju rewolucji i zmiany składu Rządu Tymczasowego przez zdobycie większości w Radach Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Już najbliższe jednak miesiące wykazywały, że wobec wycofania Rządu Tymczasowego pokojowy rozwój rewolucji jest niemożliwością.

„GAŁA WŁADZA W RĘCE RADI”

18 KWIETNIA (1 maja) Rząd Tymczasowy oświadczył sprzymierzonym, że Rosja będzie prowadziła walkę u ich boku aż do zwycięstwa. Już na drugi dzień odbyły się w Piotrogrodzie potężne manifestacje robotnicze, w czasie których wysunięto żądanie ustąpienia Rządu Tymczasowego i — po raz pierwszy — padło hasło: „Gała władza w ręce Radi”. Kwietniowa konferencja partii bolszewickiej musiała opracować linię postępowania partii z uwzględnieniem zastrzeżeń sytuacji politycznej. Powzięto ona decyzję w sprawie chłopów. Bolszewicy nawoływali chłopów do walki o ziemię i domagali się przekazania jej w ręce chłopów. Równocześnie konferencja uchwałała rezolucję w kwestii narodowej, która, w przeciwieństwie do nacjonalistycznej polityki Rządu Tymczasowego, przyznawała wszystkim narodom, wchodzącym w skład państwa rosyjskiego prawo do samostanowienia o swoim losie aż do odwołania się od Rosji i utworzenia samodzielnego państwa. Uchwały konferencji kwietniowej ogłosił wzmocniony austriacki det partii bolszewickiej i powiększyły jej szeregi. Uciekane przez carat chłopstwo wdziało w partii bolszewickiej jedną nadzieję na realizację swoich marzeń o ziemi i gniebnie narody wyzwać swą walkę wyzwoleńczą i nadzieję na wyzwolenie narodu z walką partii bolszewickiej.

RZĄD TYMCZASOWY PRZECIWKO REWOLUCJI

Rząd Tymczasowy, zgodnie z poleceniem swoich zachodnich mocodawców pchnął w pierwszych dniach lipca wyczerpaną armię rosyjską do nowej ofensywy. Słabość ekonomiczna kraju, kompletnie nieprzygotowanie ofensywy i chaos na tyłach spowodowały zupełną porażkę armii, połączoną z olbrzymimi stratami. Niemcy przeszli do kontrofensywy i rozpoczęli gwałtownie posuwać się w głąb kraju. Na czele ofensywy stanęła fabryka piatróg radzieckich wylęła na ulce w tak potężnej manifestacji przeciwko imperialistycznej wojnie, jakiej jeszcze nigdy nie oglądało miasto, będące kolebką dwóch rewolucji. Tym razem Rząd Tymczasowy rzucił przeciwko robotnikom specjalne oddziały, złożone z samych oficerów i junkrów i utopił demonstrację w

krwi. W dniu tym, 8 (16) lipca rozgromione zostały lokale partii bolszewickiej i jej pism. Rząd zabronił wydawania „Prawdy” i szeregu innych gazet bolszewickich. Dokonano masowych aresztowań, wylętych działaczy partii 7 (20) lipca wydano rozkaz aresztowania Lenina za „zdradę stanu”.

Tak więc „demokratyczny” Rząd Tymczasowy przystąpił do rozpraw z narastającymi siłami rewolucji socjalistycznej. Władza przeszła całkowicie w ręce Rządu Tymczasowego, z Rad usunięto delegatów bolszewickich. Skończył się „pokojowy” okres rewolucji i jasnym stało się, że wymagać ona będzie rozstrzygnięcia. Partia bolszewicka przystąpiła do energicznych przygotowań do powstania zbrojnego.

PAŹDZIERNIK

RÓWNOCZESNIE kontrowersyjnie przystąpiła do przetrwania powstania w zrodku. Rząd Tymczasowy skłonił z frontu oddziały cieszące się jego zaufaniem, jednocześnie zaś rozpoczął zadziarcie rozmowy z Niemcami, których celem było ustąpienie Piotrogadu wraz z jego bolaterskim wiceprezesa wojskom niemieckim! W dniu 24 października (6 listopada) oddziały wojsk wiceprezesa rządowi zaatakowały redakcję i drukarnię bolszewickiego pisma „Raboczy Put”. Bolszewicy byli jednak przygotowani. Atak został odparty. Wiceprezesa Lenin i ujął ster akcji w swoje ręce. W dniu 25 października (7 listopada) 1917 roku krążyłk „Aurora” — pierwszy pocisk, który spadł na stronę bolszewicką, obwiesił salwami swoich dział skierowanych na siedzibę Rządu Tymczasowego, Pałac Zimowy, początek nowej ery. Powstało zbrojne w Piotrogrodzie zwycięstwo po kilku godzinach walki. Stało się ono sygnałem do walki proletariatus w całym kraju.

Drugi Odnośnikowski Zjazd Rad zwołany w dniu 25 października obwiesił, że cała władza przeszła w ręce Rad. Uchwalili oni dekret o pokoju, który przewidywał natychmiastowe zawieszenie broni między wszystkimi państwami biorącymi udział w wojnie oraz dekret o ziemi, który zniósł prawo własności na ziemię i stwierdził, że ziemia jest własnością ogólnoludową. Zjazd ten powołał do życia nowy rząd Republiki Rad, Radę Komisarzy Ludowych z Leninem na czele.

W okresie od października 1917 roku do lutego 1918 roku proletariatus rosyjski wywalczył w ciężkich bojach władzę na terenie całego kraju i władzę tę potrafił obronić przed atakami rosyjskiej i zagranicznej reakcji.

Revolucja Październikowa zwyciężyła!

U źródeł siły oręza radzieckiego

Gdy w pierwszych dniach wojny radziecko-niemieckiej, wojska niemieckie taprawione w bojach na wszystkich polach Europy, wspomagane przez licznych sprzymierzeńców zaczęły odnosić sukcesy, na pewno nie wielu było obywateli w państwach walczących z Niemcami, którzy by nie obawiali się o losy tej wojny, sądząc, że Związek Radziecki przegra ją, a wraz z nim wszyscy przeciwnicy Niemiec.

STOSUNEK SIŁ — ZASKOCZENIE

PRZED wszystkim samo zestawienie sił wypadło na niekorzyść ZSRR. Niemcy i ich sprzymierzeni rozporządzali 60 milionami ludzi a do swej machiny wojennej dysponowali 120 milionów ludzi pobitych narodem, którzy pod niemieckim białem musieli kroczyć oślep do niemieckich najedźców. Armie niemieckie były w pełnej gotowości mobilizacyjnej i bojowej a armia niemiecka miała za sobą bogate doświadczenie bojowe 1909—1941, i posiadała wypracowaną nową taktykę wojny ruchowej, do jakiej nie była przygotowana żadna inna armia, a między innymi Armia Czerwona.

Groźne położenie powiększały jeszcze fakt, że Niemcy i ich fałszywscy sprzymierzeni, zgodnie ze swą bandacką tradycją, napadli na ZSRR bez wypowiedzenia wojny i potrafił w pełni wykorzystać moment zaskoczenia. Pierwsze cztery miesiące

walk drogo kosztowały ZSRR. Zginęło wielu żołnierzy, wielu dostało się do niewoli, a wielkie centra przemysłowe wpadły w ręce Niemców, co w znacznym stopniu zmniejszało możliwości produkcyjne ZSRR.

POMOC — SOJUSZNICY

O gorsza, już wtedy, w pierwszym okresie wojny, zaczęły się na zachodzie siły, które utrzymywały, że nie należy pomagać Związkowi Radzieckiemu, a nawet należy wykorzystać moment, kiedy ZSRR i Niemcy wykrywały się wzajemnie. Nawet przy dobrych chęciach niestania pomocy walczącemu narodowi radzieckiemu były ogromne przeszkody, gdyż Związek Radziecki praktycznie był oddzielony od sprzymierzeńców, ponieważ na szerokich szlakach morskich, wiodących do portów ZSRR, leży całe flotyle niemieckich łodzi podwodnych, a lotnictwo niemieckie opanowało przestrzeń.

Związek Radziecki w obliczu potężnego wroga okazał się całkowicie osamotniony i zdany na swoje własne siły w pojedynku dwóch wrogich ideologii. W walce tej, zwyciężyć mogli tylko ten, który zdobył się na większy wysiłek, kto miał silniejszy nerwy i chęć zwycięstwa.

ZOŁNIERZ RADZIECKI

Już w pierwszym, najcięższym okresie odwrotu Armii Czerwonej wykazała swoje doskonałe walory bojowe. Bez przerwy cofające się oddzia-

ły pozostawały w ciągłym kontakcie bojowym z następującymi przeciwnikami i były bombardowane w dzień i w noc przez silniejsze lotnictwo wroga. Mimo to polirafili zachować wspaniałego ducha ofensywnego i przechodzili do skutecznych natarć, które opóźniały marsz Niemców i zadawały im ciężkie straty. Cały świat słyszał o bohaterstwie wycieczki 28 żołnierzy Panfilowa, którzy w ciągu trzech godzin powstrzymywali czołgi niemieckie, tak długo, dopóki nie padli ostatni z nich.

Już w tym pierwszym okresie wojny zaczęły zarysowywać się kontury przyszłego zwycięstwa, które miało być rezultatem służby polityki wychowania żołnierza-patrioty, świadomości sprawy za którą walczyli i świadomości zdyscyplinowanego. Twardość, której wymagali twardej ludzkiej polityki, którzy potrafił w ciągu 20 lat całkowicie zmienić oblicze swego kraju i przekształcić go z zacofanego w producyjny pod względem techniki i kultury.

Czerwona Armia była i jest zbrojnym ramieniem ludu pracującego ZSRR i jest z tym ludem związana jak zadna inna. Żołnierze i oficerowie radzieccy rozumiali klasowe podłoże wojny z faszystowskimi Niemcami. Dzięki bardzo ścisłym kontaktom żołnierzy z oficerami powiększyła się potęga Armii Czerwonej.

Żołnierze radzieccy okazali się wytrzymalszym od niemieckiego i w sensie fizycznym. Cechowali go wspaniałych zachępnym, lecz nie duch rabusia, który napadłszy w nocy, stara się czym prędzej wycofać z zagrobnym, mieniem o wschodzie słońca.

NARÓD RADZIECKI

LE dobry żołnierz i wielka armia to jeszcze mało w dzisiejszej wojnie. Jedynie wielki wysiłek całego narodu może przynieść zwycięstwo nad potężnym przeciwnikiem. W walce z Niemcami wzięły udział wszystkie siły ZSRR. Jedynie słuszną politykę narodowosocjalistyczną, że mieszkanki dalekiego Kazachstanu lub Jakutii stanęły do walki, która toczyła się na terenach Ukrainy czy Rosji i bił się nie go, gdzie od Ukrainy czy Rosji, wiedzając, że walczy w obronie wspólnej ojczyzny.

W wojnie „ojczyznianej”, bo tak ją nazywały narody Związku Radzieckiego, wzięli udział wszyscy. W obłężonym Leningradzie walczyły kobiety, dzieci i starcy, tak jak w Charkowie czy Stalingradzie. Gdy Niemcy zbliżali się do tych miast, robotnicy w fabrykach czołgów i dział pracowali do ostatniej chwili, aby niezapelnienie wykończony sprzęt uciec do walki z wrogiem, atakującym rodzinne miasto. Cały naród odejmował sobie od ust, aby tylko żołnierz na froncie miał co jeść. Kołchoźnik w zapadłej wiosce świecił latarnią, by czołgi i samoloty nie mogły walczyć bez nocy i benzyny, robotnik szedł do pracy w kopalniach, bo buty potrzebne były żołnierzom, często leżącym po pas w śniegu.

Kobiety radzieckie zastąpiły mężczyzn. W kopalniach, na kolei, na statkach, u sterów samolotów, traktorów i samochodów wdziały się kobiety. Wiele z nich wzięło bezpośredni udział w bojach w pierwszej linii i dzisiaj naród radziecki wspomina imiona kobiet-bohaterki, które wstąpiły się jako lotniczki,

spadochroniarki lub strzelcy wyborowi.

Mimo braku mężczyzn na tyłach wydajność pracy zwiększyła się o 40 procent w stosunku do przedwojennej produkcji.

TAKTYKA I TECHNIKA

W momencie napadu na ZSRR Niemcy mieli znaczną przewagę taktyczną. Wypracowana na zachodzie taktyka wojny ruchowej, przy doskonałym wykształceniu wszystkich rodzajów broni posiadała wyższość nad taktyką Armii Czerwonej, opierającej swe działanie faktyczne na wojnie pozycyjnej, z oddania pierwszeństwa „zasady ognia” przed „zasadą ruchu”. Armia Czerwona była nastawiona na obronę i dlatego przeważały w niej rodzaje broni o charakterze defensywnym. Uzbrojenie radzieckie było cieższe, przestarzałe i niedostateczne. Lecz przewaga Niemców nie trwała długo. Już w pierwszym okresie okazało się, że w pewnych wypadkach technika i taktyka radziecka — gromiąca niemiecką — oddziały radzieckie potrafiły lepiej i skuteczniej okopać się i zamaskować swoje ruiny. W bitwach Polesia i w gliniastych terenach Ukrainy radzieckie powolne traktory na głowie pobitych czołgów niemieckich wykazywały wyższość radzieckiej broni maszynowej, przystosowanej do działania przy niskiej temperaturze.

Dowódczo „podpatrzyło” pewne sposoby walki niemieckiej, rozwinęło je lub stworzyło całkiem nowe. Zwalczano Niemców, stosując ich własne metody. Dowódczo radzieckie dokonywały „reolucji” w tych zaleceniach — „reolucji” w

pobito na głowę Niemców. Taktyka radziecka zmieniała się stale i doskonaliła czego nie można powiedzieć o niemieckiej, — która pozostała taka sama do końca wojny. Produkowano nową broń, która była szczytem prostoty techniki.

ZWYCIĘSTWO

W KROTKIE Armia Czerwona pokazała światu, że umie prowadzić działania, które w języku wojennym nazywają się „permanentna ofensywa”. — Koszanie prowadzili ofensywę w zimie, czego nie potrafili Niemcy. Potrafił on nadąść swoim ofensywom takie tempo, jakiego nie znali niemieckie ofensywy w latach 1941—1942. — Wreszcie Armia Radziecka uderzała w „logiczne nieoczekiwane miejsca”. Tak było 8-go lipca 1943 roku: Biełgorod i Orel, gdzie oddziały radzieckie po odparciu ataków niemieckich przeszły do natarcia w niemiecu największej koncentracji przeciwnika, dezorganizując jego system obrony i wygrywając największe bitwy dziejów. Podobna sytuacja była pod Bobrujskiem.

Począwszy od lipca 1943 roku Armia Czerwona przeszła do nieustannej ofensywy, nie pozwalając Niemcom na odpoczynek i utrwalenie jakiegolwiek obrony. Następujące po sobie koleiny uderzenia radzieckie zmuszały Niemców do coraz nowego „skracania” frontu i cofania się na zachód. Przewaga taktyki radzieckiej nie pozwalała Niemcom na stawienie skutecznego oporu.

Już na długo przed majem 1945 roku można było powie-

(Dokończenie na str. 4)

LISTOPAD
7 Dziś: Poręczenia
Jutro: Gotyryda
Płatek

Ważne telefony: Komenda Miejska M.O. 27-34, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

DZYZURY APTEK:
Pod „Bocianem” — Łokietka 11.
Pod „Włchem” — Pl. Słoneczny 2.
Pod „Słońcem” — Jagiellońska 121.
Pod „Lipą” — Moniuszki 11.

KRONIKA

Wrocław

„CZARNY DZIEŃ” PIJAKÓW
W ramach energicznej walki z rozszerzaniem się coraz bardziej alkoholizmu na terenie naszego miasta, wrocławskie brzoły MO zatrzymały w trakcie objawy Marię Chamską, Józefę Woydylo, Eugeniusza Mazurę, Leona Pichnera i Stanisława Kosińskiego.

Wszystkich zatrzymanych ukarano dożywotnio grzywną pieniężną.

USELOWAŁ KRASZ W TEATRZE
Onegdaj jurorujący w Teatrze Miejskim funkcjonariusze MO zatrzymali na gorącym uczynku kradzieży niejakiego Stefana Gudza z Wrocławia, który korzystając z natoku — usiłował skraść z kieszonki jakiegoś mężczyzny portfel z dokumentami i pieniędzmi.

Zatrzymanego po sporządzeniu protokołu odesłano do dyspozycji brygady śledczych Komendy Miasta MO.

KONKURENCJA ZJEDNOCZENIA
GRABARNI

Na podstawie pełnej informacji posterunek MO na terenie Wrocławia — Złotnik zdemaskował w tych dniach nielegalną grabiarńską skor surowych, mieszkającą się w mieszkaniu prywatnym niejakiego Andrzeja Berenka. Przy rewizji w domu znaleziono wielką ilość skor surowych i wytworów — przeznaczonych na sprzedaż.

Pokątnego grabarza zatrzymano. W toku dochodzenia podał on nazwiska swych współników i odbiorców, z czego wynika, że „towar”, produkowany przez Berenka, zasilał rynek wrocławski przez potężny sprzedawcy na Hali Targowej. Sprawę po ukonkretnieniu dochodzenia przesłano wraz z zatrzymanym do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego.

KRADE WĘGIEL — TERAZ POSIEDZI

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

NOVY WYCZYN ZŁODZIEJA

Z mieszkanka Aleksandra Franczaka, zam. we Wrocławiu — Lesnica ul. Ratownicza 4, skradziono onegdaj zegarek męski jednej z czołowych firm zagranicznych. W toku dochodzenia ujęto złodzieja — którym okazał się znany Franczaka niejakiego Ignacy Packarski, zam. w Lesnicy ul. Dolnoborska 14. Złodzieja odesłano do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego we Wrocławiu.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z TRAMWAJEM

Wczoraj w godzinach popołudniowych jadący nieprzeprawo samochodów wojskowy najechał na zbiegu ulic Wita Stwosza i Czesława na tramwaj Nr 4. Samochód uderzył w burtę tramwaju, w ludziach szczęśliwie nie było.

WROCŁAWIE NISZCZY

SIGNUM TEMPORIS
Wiadomo, że wszystkie urzędy pracy planowo. Nie też dziwnego, że i nasz Zarząd Miejski planuje, przewiduje, preliminarz itp.

Powinno nie być tajemnicą, że w zimie będziemy w trudnych warunkach, Zarząd Miejski to trochę o dobro i regularność pracy postanowił.

Wiem, że wszystkie urzędy pracy planowo. Nie też dziwnego, że i nasz Zarząd Miejski planuje, przewiduje, preliminarz itp.

Wiem, że wszystkie urzędy pracy planowo. Nie też dziwnego, że i nasz Zarząd Miejski planuje, przewiduje, preliminarz itp.

Mieszkania wartości 7 miliardów zł. przedwojennych możemy już kupować od państwa

Pięciokrotnie mnożnik dla świata pracy

Należność płatna w ciągu 5 lat

W dniu wczorajszym na ścisłej konferencji informacyjnej, zwołanej przez dyr. departamentu osiedleńczego Piętkiewicza, omawiano szereg zagadnień ostatniego aktu uwłaszczenia na Dolnym Śląsku — uwłaszczenia nierolniczego. W pierwszym rzędzie chodziło o obiekty mieszkalne. Na moment ten od dawna wszyscy oczekiwaliśmy, aby wien przeprowadzenia tej sprawy — przeprowadzić naszą okoliczność stabilizację na Ziemiach Odzyskanych.

Do akcji uwłaszczeniowej nie miało nierolniczego przystąpić możemy na podstawie doświadczenia, osiągniętego z uwłaszczenia rolniczego i handlu. Okres ten był początkowo nieszykany trudny z powodu atmosfery niewiary, wytworzonej przez pesymizm. Dasi możemy stwierdzić z zadowoleniem, że atmosfera ta należy do przeszłości i z całym spokojem przystępujemy do planowego rozwiązywania zagadnień, związanych z uwłaszczeniem nierolniczym na Dolnym Śląsku.

Pobieżny szacunek samych obiektów mieszkalnych w naszym województwie wynosi około 7 miliardów zł według wartości z roku 1938. W przeliczeniu na wartość dzisiejszą stanowią to tacy kapitał, jest to bowiem trzynasty budżet Państwa. To też Państwo, zdejść sobie sprawę, że pracownik nie będzie w stanie zapłacić faktycznej wartości obiektu, zdecydowało się stworzyć ludziom takie możliwości spłacania, aby każdy mógł nabyć sobie dom, czy mieszkanie. Sprzedawane bowiem będą nie tylko wille, ale i poszczególne mieszkania w większych kamienicach.

Państwo świadomie i dobrowolnie przynosi ludziom udzielić im wspaniałej premii, aby im nagrodzić trud ich poświęcenia, poniesione w pierwszym okresie zagospodarowywania Ziemi Odzyskanych. Ułgi te są tak wielkie, że nie mogłyby ich pokryć

Wystawa autografów, zorganizowana na rzecz Osiedleńców, cieszyła się dużym zainteresowaniem społeczeństwa, dowodem czego jest fakt, że zwróciło ją ponad 14 tysięcy osób, w tym znaczna liczba młodzieży.

Jak się dowiadujemy, wystawa, która zakończyła się w dniu 31 października, nie będzie przedłożona. Natomiast, w związku z ogólnopolskim Zjazdem Literatów, który odbył się w dniach od 17 do 19 listopada br., a na który zapowiadali swój przyjazd wicepremier Gomułka, minister Kultury i Sztuki Dybowski, wiceminister Kruczkowski oraz emulow przedstawicieli literatury polskiej, s. Tawlinem i Iwanem

Literaci zwiedzają wystawę rękopisów podczas zjazdu we Wrocławiu

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

Wrocław bierze udział w Radiowym Festiwalu muzyki słowiańskiej

Polskie Radio organizuje w dn. od 8-16 listopada, Festiwal Radiowej Muzyki Słowiańskiej, w którym wezmą udział zespoły chóralne, wokalno instrumentalne, zespoły instrumentalne, zespoły solistów i zespoły instrumentalne.

W Warszawie, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu i Poznaniu — odbędzie się 17 koncertów publicznych. Prócz tego będą miały miejsce koncerty zespołów krajowych i zagranicznych w studiach Polskiego Radia. Audycje te transmitowane będą przez rozgłośnie państw słowiańskich oraz Anglii i Francji.

Radioteatry zagraniczne ze swej strony przygotowały szereg koncertów w wykonaniu najlepszych zespołów muzycznych, które nadają z ich własnych rozgłoseń, bądź — nagrane na płytach i taśmach magnetofonowych — odesłane będą w studiach polskich.

Radiowy Festiwal Muzyki Słowiańskiej będzie pierwszą imprezą tego rodzaju w historii radioludni. Radiostacje polskie będą miały możliwość wysłuchania muzyki słowiańskiej w oryginalnym przekładzie oraz zapoznania się z twórczością artystyczną bratnich narodów.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

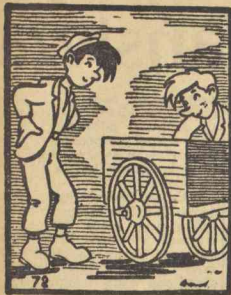
W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemicznego w Lesnicy.

W dniu wczorajszym zatrzymano na terenie bocznicy towarowej przy stacji kolejowej Wrocław — Lesnica niejakiego Józefa Bawinowicza z Wrocławia, który usiłował skraść wielką ilość węgla z transportu, przeznaczanego do rozdzielni między pracowników Państwowego Zakładu Chemic

Józku i Walerku



— Co ty robisz?
— Naprawiam ten wózek, będałemy nim wozić walizki s dworca i szarobym dużo pieniędzy.



— Coś ja niebardzo mam zaufanie do twojej roboty, ale zobaczymy.



— Zawieziemy gązle potrzeba, a pani szanowna może jechać tramwajem. My solidna firma — Józku i Walerku.



— Coś tam ta oś bardzo skrzypli.



— No masz! Co tu robisz? Nie zostawimy przecież ani wózka, ani bagażu...



— Ta to czele szczęście, że ty jeszcze samochodu nie skombinował, bo byłoby gorzej.

Biurokracja nie może zniszczyć kapitału społecznej świadomości

Przodownicy „w węglu” i przodownicy „we włóknie” wzorem dla wszystkich pracowników

Minęły już dwa miesiące od momentu rozpoczęcia wysiłku pracy między dwoma gałęziami naszego przemysłu: górnictwem węglowym i włókiennictwem. W ślad za umową między węglem i włóknem poszły dalsze umowy o współzawodnictwa.

SAMORZUTNOŚĆ I BIUROKRACJA

Treść podpisywanych uroczystości układów, a jeszcze bardziej ich formalny charakter, przestąpić mogą niejednokrotnie właściwe znaczenie i źródło współzawodnictwa, co powoduje z kolei często nieuzasadnione obawy przed przesłaniem biurokracji. Dlatego jednak konieczne się stało podkreślenie samorządności ruchu współzawodnictwa jako wyrazu oddolnej inicjatywy mas robotniczych.

Podstawą samorządności wysiłku pracy jest z jednej strony głęboki patriotyzm polskiej klasy robotniczej, z drugiej zaś — zrozumienie że przez wzrost wydajności wiedzy jedyną drogą do poprawy bytu materialnego, do powolnego, ale stałego podnoszenia się stopy życiowej.

Patriotyzm swój potwierdziła polska klasa robotnicza nie tylko bohaterstwem i ofiarnością w zbrojnej walce z okupantem — lecz również wielkością wysiłku, którym dźwiga z ruin gospodarkę narodową.

W SZEROKIM KRĘGU

Istotnym argumentem, przemawiającym w sposób bezpośredni i oczywisty do świadomości mas, jest stały wzrost zarobków, związany ze zwiększeniem się wydajności pracy, z przekraczaniem norm, lub też przechodzeniem na obsługę wielowarstwową.

Nie będzie paczków w cukierniach

Cech Cukierników Warszawskich podjął inicjatywę dobrowolnej oszczędności na odniku gospodarki tuszowej przez powstrzymanie się od wypieku paczków i faworków, jako szczególnie tuszochłonnej wyrobów cukierniczych.

Zarząd Cechu projektuje jednak dopuszczenie do produkcji faworków i paczków w pewne dni tradycyjne, jak: Sylwestra, Nowy Rok, Tułsty Czwartek i Ostatki.

Należy się spodziewać, że za tym przykładem pójdą cechy cukierników i w innych miastach kraju, co umożliwi znaczne oszczędności w tuszach, który jest na razie artykułem deficytowym nie tylko w Polsce, ale w większości krajów europejskich.

PODZIAŁ ID PRZEGŁĄD

towa. Patriotyczna i klasowa ambicja, uzpełniona i umocniona zostaje przez konkretność doradnych korzyści materialnych.

W tych warunkach ruch współzawodnictwa nie potrzebuje już prawie żadnej dodatkowej propagandy, zastępuje ją bowiem, rozszerzając się w sferę, z rzeczywistością, przekonanie o realnych korzyściach, jakie przynosi ze sobą wysiłek pracy, już nie tylko dla państwa i klasy robotniczej, ale też indywidualnie dla każdego pracownika.

Po dosyć trudnym starcie i przełamaniu pierwszych oporów wysiłek pracy rozwija się coraz szerzej i w coraz szybszym tempie.

I tak, jak Rady Zakładowe i całokształt życia związkowego są wielką szkołą wyrobienia społecznego mas robotniczych, tak samo współzawodnictwo pracy stać się powinno tworzeniem materialnego bogactwa narodowego. W szlachetnym współzawodnictwie powiększa się jednak nie tylko bogactwo materialne, powstaje bowiem jednocześnie kapitał świadomości społecznej, rozumienia celu pracy i oddzielnego, niż w okresie klasowego ucisku, jej charakteru.

Tęgo narastającego kapitału świadomości społecznej nie wolno zgubić, nie wolno zatracić przez narzucenie samorządności masowemu ruchowi sfomalizowanych biurokratycznych kształtów.

Nie znaczy to jednak, by ruch współzawodnictwa nie potrzebował swoich własnych form organizacyjnych. Zniesienie form organizacyjnych dla wysiłku pracy winno być jednak w odniesieniu do bióraczy w nim udział mas chociażby w części samorodne. Oparte na przesłankach naukowych wyznaczenie i analizowanie norm musi wiązać się z upowszechnieniem i ujęciem w pewną ramy zjawiska i zw. przodownictwa pracy.

Do tego najbardziej świadomego, najlepiej też pod wzglę-

dem kwalifikacji uzbrojonego aktywu produkcyjnego należy rola organizatorów i kierowników ruchu masowego. Celem ich pracy stać się więc też wypracowanie metod współzawodnictwa, oznaczenie zadań indywidualnych i zespołowych w tym zakresie oraz pogłębianie sensu współzawodnictwa dla zwiększenia i umacniania udziału mas

robotniczych w określaniu konturów ilościowych i jakościowych gospodarki polskiej. Odbyły niedawno w Katowicach zjazd produkcyjnych górników przyniósł pierwsze próby realizacji zadań przodowników „w węglu”. Mający się odbyć w Łodzi w dn. 6 bm. zjazd przodowników i wielowarstwistów przemysłu włókienniczego, powinien dać próbę opracowania zasad masowej organizacji współzawodnictwa „we włóknie”, na podstawie bogatych zresztą dotychczasowych doświadczeń.

Tadeusz Sołtan.

Od 1 stycznia pojedziemy taniej na świąteczne weekendy a fotografie ozdobią wagony

Od 1 stycznia 1948 r. mają być wprowadzone w okresie świątecznych ulgowe przejazdy weekendowe na kolejach — jedno i trzydniowe. Odpowiedni projekt jest w przygotowaniu.

Wkrótce też ma być wydana celem propagandy turystyki seria barwnych afiszy, opartych na zdjęciach fotograficznych — nasianych na ogólnopolski kongres fotograficzny. Opracowuje się obecnie afisze: Wrocław, Szczecin, Kraków, Wieliczka, Ziemia Lubuska i Pas Przemyślny. Afisze te będą wywieszone na wszystkich dworcach kolejowych, fotografie zaś, nasadzone na konkurs, będą powielane i umieszczone we wszystkich dzialekobiennych podciskach.

W zakresie propagandy turystyki ma być wydana panorama, mapa „Tatry w aniegu”, oraz mapa Pomorza. Również w opracowaniu znajdują się przewodniki po Gdańsku i Zagłębiu Węglowym.

Z ogólnej kwoty 175 milionów zł, przewidzianych na inwestycje turystyczne w roku 1948, użycie będzie 45 milionów na inwestycje na Ziemiach Dawnych ze szczególnym uwzględnieniem schronisk i hoteli w Tatrach i Beskidach. M. in. kosztom 5 mil-

lionów zł dokonane zostaną prace, związane z udostępnieniem i badaniem jaskiń tatrzańskich — znieidujących się między Halą na Kałatówkach i Halą Kondratową, jak również znakowanie szlaków górskich.

Inwestycje turystyczne na Ziemiach Zachodnich wyniosą, w roku 1948 sumę 100 milionów zł. 25 mil. zł wydane zostanie na zakup nowoczesnych autokarów turystycznych, których eksploatacja zajmie się PBP „Orbis”.



Elektryczny strój składający się z białej bluzki i czarnej spódnicy w pomyślowo udrapowane pasy podkreśla młodzieńczość i prosty wdziek tej sylwetki kobiecej

Chudną najgrubsi Francuzi

Rekordzista waży tylko 147 kg

Siostry Sisters, które ze Stanów Zjednoczonych przybyły ostatnio do Paryża, wzbudziły wielkie zainteresowanie swoimi występami w jednym z lokalnych programów cyrkowych. Trzy siostry, ważące



razem 500 kilogramów, są istotnie niezwykłymi okazami tuszy.

Kilka dni po przyjeździe siostr do Francji samolot handlowy przywóz do nich miejsce w puszach, aby mogły się odpowiednio odży-

wiać w głodującej obecnie Francji. Na okres przewidzianego trzymiesięcznego pobytu siostry kazaly sobie przywieźć „zaledwie” 450 kg mięsa.

W związku z pobylem Amerykanek prasa francuska pisze melancholijnie o najgrubszych Francuzach.

Słynny był przed wojną Arsene Remond, zwany obryzmem z Jura, urodzony w r. 1882. Był on najgrubszym mężczyzną na świecie, ważąc 314 kilogramów. Obwód jego ciała w „tali” wynosił ni mniej ni więcej tylko 288 m, klatki piersiowej 2,15 m, a jednego

uda 98 cm. Ten niezwykły grubez zmarł w czasie wojny.

Drugim z kolei, grubasem był niejaki Sully, szef kuchni w gimnazjum Fenelon, ważący „tylko” 202 kg. Mimo swej tuszy zjadł on codziennie do hał, zakupując dla kuchni żywność.

Najgrubszą obecnie człowieka w Paryżu waży 147 kg. Już w wieku 15 lat ważył on 101 kg. Zjazd z kolei grubez waży 105 kg. Słynni jeszcze przed dwoma laty bracia Bourriest schudli poważnie. Jeden z nich waży 84 kg, a drugi (ma już 78 lat) 86 kg. Pierwszy z nich stracił w ciągu tych dwóch lat 50 kg, drugi mniej, bo „tylko” 34 kg. Zdaniem dietetyka francuskiego jest to wynikiem ogólnego braku żywności. (k)

Strajk generalny na kongresie zapowiadają francuscy spirytualiści

To nie był kongres magików

W tym samym czasie, gdy w Ameryce rozpoczyna się sesja Organizacji Narodów Zjednoczonych, w sali Mutualite przy ul. św. Wiktora w Paryżu odbył się kongres spirytualistów z całego świata. Część prasy nazwała go niefortunnie „kongresem magików”. Odbywał się on w całkowitej powadze, delegaci występowali z wielką dystynkcją i umiarkowaniem, którego tak bardzo brakuje politykom, odbywającym narady w Nowym Jorku. Tematem ob. ad. było opracowanie karty spirytualistycznej, której wydanie postanowiono już na zeszłorocznym kongresie w

Brukseli. Celem opracowania karty wybrano odpowiednią komisję i postanowiono utworzyć jakby najwyższy parlament spirytualistów pod nazwą „Académie „Concilium spiritus mundi”.

Przewodniczącym komitetu Francuski Lachambre oświadczył: naszym celem jest odbudowa świata ducha i polepszenie bytu materialnego człowieka. Jest to zresztą wspólnym celem wszystkich religii. Lecz każda z religii, nawet najpóźniejsza, reprezentuje tylko część sił, w krytych w człowieku. Dla przykładu możemy podać, że w samej tylko Ameryce istnieje 2300 różnych sekt. Naszym celem jest zjednoczenie tych wszystkich sił celem osiągnięcia wspólnego celu.

NOWINY LITERACKIE

SPORT

5 zwycięstw, 2 remisy, 1 porażka oto bilans dotychczasowych spotkań Polska - Czechosłowacja w boksie

NARODOWA ósemka Polski, która przed niedawnym czasem skrzyżowała rękawice ze Związkiem Radzieckim, przygotowuje się do meczu z Czechosłowacją w dniu 18 bm. Trzy wstępy drużyny ZSRR w Polsce pozwoliły kapitanowi związkowemu rozstrzygnąć się w sytuacji i stosunkowo wcześniej ustalić reprezentację



1929. Pokonałmy wówczas naszych sąsiadów w Katowicach w stosunku 12:4. Rewanżowe spotkanie w Pra-



Rademacher

dze zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Mecz ten zasadniczo wygrała Polska 10:6, ale nadwaga Polaka pokonała nas 2 pkt. Trzecie z kolei spotkanie odbyło się w Warszawie w lutym 1931 r. Zawody przyniosły remis 8:8. W roku 1933 Polska pokonała Czechosłowację w stosunku 10:6. Mecz był rozegrany w Pradze.



Bazarnik

Polski. Przeciwnik Czechosłowacji w Pradze walczą: Sowicki, Bazarnik, Antkiewicz, Rademacher, Chychla, Kolczyński, Szymura i Klimecki.

Jak widzimy, w zespole reprezentacyjnym walczą sześciu zawodników, którzy bronili barw Polski w meczu z ZSRR. Nowicjuszem w drużynie jest Sowicki, który wypadł najlepiej w walce z Segalowiczem. W walce ciężkiej zobaczymy Klimeckiego. Prawdę mówiąc, waga ciężka jest naszą piątą achillesową.



Antkiewicz

Klimecki od dłuższego czasu zamieszkuje w Jeleniej Górze, gdzie oczywiście nie może być mowy o dobrym sparing-partnerze. Naszym zdaniem należałoby w tej kategorii wystawić zawodnika młodego, byłby z tego pożytek w przyszłości. Stosownie to jest tym słuszniejsze, że Czesi mają w ciężkiej Livanys'ego i liczyć na zwycięstwo nie możemy.

MECZ Polski z Czechosłowacją będzie 9-tym spotkaniem obu reprezentacji. Nasz kontakt w sporcie pięcioboju z Czechami datuje się od roku



Chychla

11:5. Roholce pokonał wówczas Fiolę, Moczek zremisował z Sasinkiem, Kajnar pokonał Siegerta, Siipiński nie rozstrzygnął walki z Chnu-delą i Taborek przegrał z Hrubeszem. (W kilka lat później Hrubesz, który przeszedł na profesjonalizm, pokonał Edwarda Rana), Chmielewski znotował Pospisyla, Karpiński zremisował z Durdšem, Krenz znotował Egera.



Kolczyński

LE stosunki polityczne, jakie powstały w ostatnich latach przed wojną między Czechosłowacją a Polską, przyczyniły się do zerwania stosunków sportowych.

Po wojnie sprawy te wyglądają zupełnie inaczej. Naszym pierwszym przeciwnikiem w meczu międzypaństwowym byli właśnie Czesi, którzy w Poznaniu pokonałmy 10:6. Czesi przyjechali do Poznania z dwoma zawodnikami wagi średniej, nie mając pięciarcza w wadze koguciej. Nasze kierownictwo zerkało się



Szymura

przysługującego w takim wypadku walkoweru i zgodziło się na punktowanie dwóch wag średnich.

Czarniecki pokonał w tym meczu Holovicia, Rogalski zremisował z Nawratem, Komuda przegrał z Kralickiem, Sobczak nie rozstrzygnął walki ze Skurdzikiem, Pisarski pokonał Cardę, Szymura wypunktował Netu-ke, Klimecki przegrał z Kralickiem. W styczniu ubiegłego roku Cze-

Ciężkoatletyczne mistrzostwa Polski w Radomiu

W dniach 8 i 9 listopada odbędzie się w Radomiu II ciężkoatletyczne mistrzostwa Polski. Upoważnienie do zorganizowania tych zawodów otrzymał z Polskiego Związku Atletycznego KS „Radomianka”.

Ogółem do zawodów zgłosiło się 8 okręgów z ogólną liczbą około 50 zapasników i 21 zawodników w podnoszeniu ciężarów. Udział wezmą również mistrzowie i wicemistrzowie z ub. roku. Dla zwycięzców przewidziane są cenne nagrody. Zespół mistrzowski otrzyma nagrodę przedchodnią Prezesa Rady Ministrów, którą w roku ub. zdobyła reprezentacja okręgu śląskiego.

Dorzsze znów się pokazały natomiast znikły węgorze

Polowy ryb w miesiącu październiku wypadły pomysłnie. Rybacy mieszkający w rejonie ujścia Odry złowili w tym miesiącu 209 ton ryb, a więc 41 ton więcej aniżeli w miesiącu wrześniu. Sukces jest jednakże tylko ilościowy — bowiem o ile chodzi o wartość po-

chołowacją odniosła jedynie zwycięstwo nad Polską, (nie licząc turnieju Słowiańskiego) w stosunku 9:7.

W lutym br. zrewanzowaliśmy się Czechom, wygrywając w stosunku 2:4. Wynik ten trochę krzywdzi Czechów. Bazarnek pokonał Zachare, Grzywocz wypunktował Strbę, Lechowski przegrał z Macelą, Sowickiego pokonał Griga, Olejnik zwyciężył z Koudelą, Kolczyński pokonał Torme, Szymura wypunktował Cardę, a Klimecki wygrał z Rademacherem.

CZESCI dotychczas nie ustalili definitywnego składu na mecz z Polską w Pradze, ogłaszając listę jedenastu zawodników, z których wybrana zostanie ósemka. Do szesnastu zawodników w walce z Czechosłowacją powróćmy, kiedy znana będzie ósemka Czechosłowacji.

Mistrz Czechosłowacji walczy w Polsce

Na zaproszenie KS „Zryw” (Poznań) przyjeździe 17 bm. do Poznania drużynowy mistrz bokserski Czechosłowacji TSS „Tmava”, który spotka się 19 bm. z kombinowanym zespołem „Zryw” i „Zjednoczonych”.

Poza tym pięciarcze Czechosłowacji rozegrają dwa spotkania: 21 bm. w Lesznie i 23 bm. w Łodzi lub w Katowicach z tamtejszymi „Zrywami”.

Goście przyjadą w swym najlepszym składzie z mistrzem Czechosłowacji Holoviciem i mistrzem słowiańskim Grygą i mistrzem Słowacji Blosskiem na czele.

Następczyni Soni Henie weźmie udział w Olimpiadzie

Barbara Scott, mistrzyni Europy i Ameryki w jeździe figurowej pała na lodzie, przybywa na czele ekspedycji kanadyjskiej żywiącej na zimowe igrzyska olimpijskie.

Wraz z nią przyjeżdżają: Suzanne Morrow i Wallace Diestelmaier (jazzda parami), Marilyn R. Take (jazzda figura pała) i Morris Bowden (jazzda figura pałów).

Nailensi

Dziennik praski „Svobodne Slovo” opublikował klasyfikację najświeższych sportowców na świecie. Gazeta czeska klasyfikuje następująco: 1) Jack Kramer (tenis); 2) Alex Jany (piływanie); 3) Emil Zatopek (lekkoatletyka); 4) John Coob (automobilizm); 5) Lenard Strand (lekkoatletyka).

łowów, to jest ona mniejsza niż wch w wrześniu. W ubiegłym miesiącu wartość złowionych ryb wynosiła 13,7 mil. zł, a obecnie tylko 8,8 milionów zł.

Należy podkreślić, że po długiej przerwie ukazały się znówu dorzsze. Natomiast spadły połowy tak cennej ryby, jaką jest węgorz. — Przeciętna cena 1 kg dorzsa wynosi 22 złote, natomiast węgorz jest sprzedawany przez rybaków po 220 zł za 1 kg. Zwiększenie się połowów ryb niski wartościowych — a zmniejszenie połowów węgorzy spowodowało ogólny spadek wartości złowionych ryb.

Konferencja kolejowa w Belgradzie ułatwi komunikację międzynarodową

WARSZAWA. — W Belgradzie odbyła się pod przewodnictwem wiceministra komunikacji Jugosławii Aloisa Copera międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli zarządów kolejowych: Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii, Węgier, Bułgarii i Austrii.

Przedmiotem obrad był projekt umowy o przewozie pasażerów w bezpośredniej komunikacji, projekt umowy w sprawie przewozu towarów oraz projekt umowy w sprawie wzajemnej wymiany taboru kolejowego. Obrady miały na celu dalsze uścisnienie komunikacji i zacieśnienie

Konkurs Sportowy

3 nagrody — każda po 1.000 zł.

Kto wskaze zwycięzców w międzypaństwowych zawodach pięciarczych

Polska - Czechosłowacja

Zawody odbędą się w dniu 18 bm. w Pradze

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespół, który spotkanie wygra, podając równocześnie stosunek punktów. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. W rubryce poszczególnych kategorii wag należy wymienić narodowość zawodnika, który spotkanie wygra. Przy typowaniu walki nierozstrzygniętej — wpisać remis.

Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 17 bm. włącznie pod adresem redakcji „Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego” Wrocław, ul. Wierzbowa 30. Na kopercie należy zaznaczyć: „Nowy Konkurs Sportowy”.

KUPON KONKURSOWY

międzypaństwowe zawody w boksie
Polska — Czechosłowacja

zwycięcy w stosunku	
w wadze muszej zwycięży	
w wadze koguciej zwycięży	
w wadze piórkowej zwycięży	
w wadze lekkiej zwycięży	
w wadze półśredniej zwycięży	
w wadze średniej zwycięży	
w wadze półciężkiej zwycięży	
w wadze ciężkiej zwycięży	
Imię i nazwisko	
Dokładny adres	

Telewizja w Czechosłowacji będzie zastosowana już w przyszłym roku

Czechosłowacki przemysł elektryczny wkracza w ostatnim czasie znaczne postępy w rozwoju wytwórczości alabopradowej, reprezentowanej w Czechosłowacji przez przedsiębiorstwo narodowe „Tesla” w Pradze. Czechosłowacja w tej dziedzinie nie pozostaje w tyle za zagranicą, pomimo, że musi pokonywać znaczne trudności, wywołane z jednej strony z braku materiału, z drugiej zaś z faktu, że badania na tym polu są w Czechosłowacji dopiero w początkach.

Wielką niespodzianką będzie te-

lewizyjna transmisja programu zlotu Słowian, który przyjdzie roku ze stadionu do gmachu radia praskiego. Urządzenia telewizyjne, mające służyć do tego celu, sporządzone są obecnie w zakładach Tesla w Pardubicach.

W związku z tym zaznacza się w kołach frchcowych, że sprawa telewizji w Czechosłowacji nie jest problemem nie do rozwiązania. Zdaniem tych kół problem ten może być rozwiązany nawet bez większych kosztów. Również dla abonentów telefonicznych przygotowana jest niespodzianka, a mianowicie bezpośrednie rozmowy dialektalne bez pośrednictwa central telefonicznych, tak że np. pomiędzy Pragą a Libercem można użyć telefonu bezpośrednio. — Chodź tele to zastosowanie t. zw. nosnych prądów, umożliwiających dokonywanie 20 do 24 rozmów jednocześnie na jednym drucie. Pierwsze tego rodzaju połączenia telefoniczne zastosowane będą w Czechosłowacji w ramach planu pięcioletniego.

Pstrowski przodownik górnictwa znów pierwszy

KATOWICE. We wrześniu przodownik górnictwa Pstrowski został pokonany we współzawodnictwie pracy przez przodownika Tiele, który uzyskał 319 proc. normy. W październiku inicjator szlachetnej rywalizacji wykonał 358,18 proc. normy, dotrzymując słowa, danego na konferencji przodowników górnictwa.

Tokarz Zakładów Przemysłowych H. Cegiełki w Poznaniu — Mieczysław Łykowski — w oddziale części ciągnionych przekroczony dotychczasową swoją normę wydajności, osiągając w październiku rb. 408 proc. normy.

Ryszard Strauss musi się zdenazyfikować

Według komunikatu niemieckiego trybunału denazyfikacyjnego w Garmisch - Partenkirchen, Ryszard Strauss zaliczony został do grupy sympatyków hitlerowskich i musi się poddać procesowi denazyfikacyjnemu. Strauss był w hitlerowskim Niemczech prezydentem Instytutu Muzycznego Rzeszy i z tego tytułu jest obciążony politycznie.

84-letni Strauss powrócił w tych dniach z Londynu, gdzie drygował 3 razy siebie skomponowane utwory.

Wrocławski Kurier Ilustrowany
Wydawca: Spółd. Wrd. „Wie-
sta”. Adres Redakcji i Admini-
stracji: Wrocław Wierzbowa 30.
telefon redakcji 36-23, telefo-
n administracji 11-17.
Konto PKO VIII 183.
Redaktor: Bronisław Winnik
drukarnia „Wiedza” Wrocław

F 22939

Dzieci polskie w Norymberdze będą oskarżać niemieckich zbrodniarzy

Jak Sławomir Grodowski nie chciał stać się niemieckim Karlem Grohmanem

WARSZAWA. Bawiący wczorasia jesienią w Polsce prokurator amerykański z Norymbergi, Edmund H. Schwenk, zbierał w naszym kraju materiał dowodowy do wielkiego procesu przeciwko niemieckim organizacjom zbrodniczym „Lebensborn”, „Rusha” i innym. Prokurator Schwenk nawiązał kontakt z Ministertwem Pracy i Opieki Społecznej, które wskazało mu świadków, mogących potwierdzić zarzuty aktu oskarżenia. Prokurator przesłuchiwał tych świadków na miejscu, zastrzegając sobie ewentualność wezwania ich przed Trybunał.

Obecnie pięciu obywateli polskich — w liczbie tej troje dzieci — wyjechało na wielki proces do Norymbergi, pod opieką mgr. Romana Hrabara, pełnomocnika Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej dla repatriacji dzieci polskich z Niemiec. — Wśród świadków znajduje się też Zygmunt Klukowski, autor znanej pracy o pacyfikacji Zamojszczyzny przez niemieckiego okupanta. Jako biegły zeznawał będzie mgr. Leokadia Szymańska z Łodzi, która zda Trybunałowi sprawę z prowadzonej przez Niemców akcji badań rasowych dzieci polskich, które

następnie wywołano do Rzeszy dla okazywania.

Do najbardziej ciekawych zeznań trojga dzieci polskich. Sławomir Grodowski opowie Trybunałowi, jak został uprowadzony w wieku lat 11, z domu rodzinnego i wywieziony na punkty zboru do Kalisza. Stamtąd zabrano go do Luxemburga, gdzie z innymi chłopcami polskimi. Po kilku miesiącach, małych Polaków przetransportowano do Salzburga, gdzie oficer SS oznajmił dzieciom, że więcej już do Polski nie wrócą, że będą się wychowywać w niemieckich

domach i że mają zapomnieć o swej polskości.

Dzieciom polskim zmieniono nazwiska, nadając Grodowskiemu nazwisko Grohman i imię — Karl. Chłopiec oddał został na wieś do chłopca niemieckiego, gdzie pracował ciężko w gospodarstwie.

Podobnie układały się koleje losu innemu niemieckiemu świadka — 14-letniej Barbary Mikolajczyk, której Niemcy zmienili nazwisko na Micker. Po uprowadzeniu z Łodzi, wywieziono ją do Salzburga, gdzie dzieci polskie wystawiono „na pokaz” dla umożliwienia miejscowym Niemcom doboru „okazów”, według ich gustu. Mikolajczyk pracowała na roli, przebijając wyjątkowo w niemieckim środowisku. Zeznania 14-letniej Krystyny Antczak odzwierciedla również przed Trybunałem w Norymberdze genne dzieci polskich pod okupacją niemiecką.



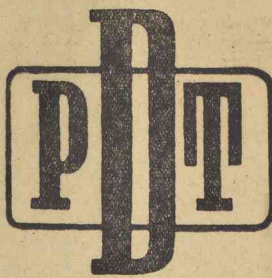
NOWINY
LITERACKIE

SERY:
EDAMSKIE
TRAPISTÓW
SARDELOWE
S A L A M I

W każdej ilości po CENACH HURTOWYCH
SPRZEDAJE „SPOŁEM”
POWIATOWA ZBIORNICZA MASŁA I IAJ
CZĘSTOCHOWA, ul. 1 MAJA 2/4
4396



Jak przyłbica była sprawdzianem wartości człowieka, tak sprawdzianem dobroci towaru i sprzedaży jest znak



C o l e m



jest nie rynek
a dobrobyt
mas

dlatego

od dnia 1 listopada działają: spożywczy i przemysłowy w P.D.T. otwarte są codziennie, prócz niedziel i świąt od godz 8 do 19

dlatego

od dnia 5 listopada otwiera P. D. T. dział obuwniczy.

dlatego

wprowadzi jeszcze szereg udogodnień i zmian.

4485

CENTRALA TEKSTYLNA

HURTOWNIA WOJEWÓDZKA

Wrocław - Rzeźnicza 1

urządza od dnia 3 do 16 listopada 1947 r.

TANIE DNI SPRZEDAŻY ARTYKUŁÓW SPECJALNYCH

za pośrednictwem:

Powszechnego Domu Towarowego, Wrocław, Świdnicka 8
Centrali Handlu Detalicznego, Wrocław, Rzeźnicza 5
Spółdzielni „Społem”, Wrocław, Kościuszki 131/133
Powszechnej Spółdzielni Spożywców, Wrocław Rynek
Spółdz. Pracy „Solidarność”, Dom Tow., Wrocław, Rynek
Zrzeszenia Spółdzielni Przemysłu Węglowego i Hutniczego, Katowice, Słowackiego 37

Sprzedaż po cenach obniżonych przeciętnie o 33 proc.

artykułów specjalnych następujących branż:

- | | |
|---|-----------------------------|
| 1. Wełna | 5. Worki linańskie i futowe |
| 2. Stółki | 6. Nici linańskie |
| 3. Kapeliny | 7. Półno introligatorskie |
| 4. Kapelusze | 8. Chodniki |
| 9. Wyroby dziewiarskie — szale, rekawiczki. | |

UWAGA: Wyprzedaż w Podhurtowniach Centrali Tekstylnej w Kłodzku i Nowej Rudzie odbywać się będzie w dniach od 12 do 26 br.

4484

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na roboty budowlane zabezpieczające w budynku przy ulicy Joańców nr 10/12 we Wrocławiu.

Ofertry w zalokowanych kopertach z napisem: „Ofertra na roboty budowlane zabezpieczające w budynku przy ulicy Joańców nr 10/12 we Wrocławiu” — należy składać do skrzynki na oferty, umieszczonej w gmachu Dyrekcji na parterze obok pokoju Informatora do godziny 12 dnia 21 listopada 1947 r. — Do oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w kasie dyrekcyjnej w wysokości 1 proc. (jeden procent) sumy oferowanej.

Otwarcie ofert nastąpi o godzinie 12 dnia 21 listopada 1947 r. w pokoju nr 200 na II piętrze w gmachu Dyrekcji. — Informacje i załączniki ofertowe można otrzymać w pokoju nr 223.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (4487)

KONKURS

Zarząd Miasta Wrocławia ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Portów Miejskich we Wrocławiu.

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe,
 - praktyka na kierowniczym stanowisku w takim samym lub podobnym przedsiębiorstwie,
 - obywatelstwo polskie.
- Wynagrodzenie według umowy zbiorowej dla pracowników zatrudnionych w portach i stoczniach.
- Zeloczenie osobiste lub pisemne z dokumentami pod adresem: Zarząd Miejski (Rezerwa Przedsiębiorstwa Miejskiego), pokój nr 207, ul. Gahreli Zapolskiej nr 4. (4482)

Mgr Leopold Poźniak
Wiceprezydent m. Wrocławia.

Znak Powszechnego Domu Towarowego

WROCLAW

ul. Świdnicka 8



HURTOWNIA SPOŻYWCZO PRZEMYSŁOWA

we Wrocławiu

Biurowo Sprzedaży i Magazyny
ul. Kurkowa 14 tel. 6-39

Komisowa Hurtownia Soli
Dworzec Świebodzki
Bocznicza własna tel. 25-76

Kierownictwo Hurtowni
ul. Świdnicka 8 tel. 32-54 32-55

Sprzedaż kupcom
i instytucjom wszystkie towary spożywcze kolonialne i przemysłowe po cenach urzędowych

UWAGA!!!

Dla wygody Klienteli w najbliższym czasie otwarte zostaną filie na terenie m. Wrocławia

4486

CENTRALA TEKSTYLNA HURTOWNIA WOJEWÓDZKA

we Wrocławiu
ul. Rzeźnicza 1

poleca P. T. Kupcom

Celofan bezbarwny

po niskich cenach

4483



NOWINY LITERACKIE



Biuro Zakupów i Sprzedaży produktów rolnych

Oddział Rejonowy we Wrocławiu
ulica Świdnicka 8 telefon 32-54-55



POSIADA w miastach powiatowych swoje ekspozytury, zakupujące wszelkie ziemiopłody i dostarczające artykuły gospodarki rolnej.

KUPIJE po korzystnych cenach wszelkie artykuły strączkowe, oleiste, grzyby, warzywa i owoce, słomę i siano oraz nabiał, miód i zwierzęta rzeźne.

DOSTARCZA piekarzom sektora prywatnego przetwory zbożowe na wypiek wołnorynkowy.

Ekspozytury i Punkty Terenowe Skupu zakupują zboże dla Funduszu Aprowizacyjnego w akcji wiążącej za węgiel, tekstylia i skórę.

4490

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEN I REKLAMY

Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”

Oddział Dolnośląski

Wrocław - Wierzbowa 30, tel. 117

Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism w Polsce oraz przeprowadza wszelkiego rodzaju kampanie ogłoszeniowe.

Istniejące przy Biurze Ogłoszeń i Reklamy
POGOTOWIE GRAFICZNE

Opracowuje graficznie wszelkie reklamy i ogłoszenia.

wykonuje:

ilustracje
afisze
nlotki
etykiety
nalepki i t. p.

Udziela bezpłatnie porad technicznych w zakresie akcji propagandowo-reklamowej.

GOSPODARKA PLANOWA

Centrala
Sprzętu Pożarniczego w Łodzi
Oddział Wrocław, Pułaskiego 81

poleca:
wszelki sprzęt pożarniczy gasiennicze i naboje do nich.

Unieważniam legitymację szkolną na nazwisko Irena Ziolkowska, ur. 3. VI. 1936 we Lwowie, wystawioną przez Dyrekcję Szkół powszechnych nr. 1 we Wrocławiu.

Włosie końskie, włosie sztuczne ogony krowie oraz włosie ze starych materacy kupują Państwowe Zakłady Przerobki Włosa we Wrocławiu, ul. Kaszubska 16 (obok Pomorskiej). Placiny najwyższe ceny.

4489

4473

